GLOBALNIE · ANALIZA

WIELOWEKTOROWA POLITYKA ZAGRANICZNA. CZYLI CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ OD KAZACHSTANU

Szymon Wiśniewski · 4 września 2020



Polityka zagraniczna jest jedną z największych bolączek III RP. Całkowite podporządkowanie naszej dyplomacji poleceniom z Waszyngtonu sprowadziło nasz kraj do roli przedmiotu na arenie międzynarodowej. Polska stała się narzędziem w rozgrywkach zarówno silniejszych, jak i tych potencjalnie słabszych. Pora, by zdać sobie sprawę, jak istotnym grzechem polskiej dyplomacji jest jej jednowektorowość. Wszystkim wątpiącym w to, że państwo położone pomiędzy mocarstwami może grać inaczej, odpowiadam: da się. Kazachstan pokazał, jak.

Kazachstańska wielowektorowość

Na postawie analizy działań państw na arenie międzynarodowej należy stwierdzić, że polityka wielowektorowa to niezależna, samodzielna polityka zagraniczna, której cechą charakterystyczną jest zbalansowane i równomierne utrzymywanie jednoczesnych stosunków z różnymi istotnymi ośrodkami siły, także głównymi graczami globalnymi i regionalnymi. Oznacza to podążanie wyważonym kursem geopolitycznym, umiejętną grę między sprzecznościami, jakie zachodzą w wyniku rywalizacji najważniejszych ośrodków władzy. Grę, która ma na celu zabezpieczenie interesów narodowych kraju oraz zmniejszenie zależn-

ości od tychże ośrodków.

Pierwszy prezydent Kazachstanu, Nursułtan Nazarbajew, na początku lat 90. XX wieku jasno wyraził się na temat znaczenia i roli wielokierunkowości w dyplomacji. Stwierdził on, że: *polityka wielowektorowa to rozwój przyjaznych i przewidywalnych stosunków ze wszystkimi państwami, które odgrywają znaczącą rolę na arenie międzynarodowej i jednocześnie, których interesy mają praktyczne znaczenie dla naszego kraju. Kazachstan, ze względu na położenie geopolityczne i potencjał gospodarczy, nie ma prawa ograniczać się do wąskich problemów regionalnych. Byłoby to niezrozumiałe nie tylko dla naszego wielonarodowego społeczeństwa, lecz także dla całej opinii międzynarodowej. Przyszłość Kazachstanu jest zarówno w Azji, jak i w Europie, na wschodzie i na zachodzie*.

Wielowektorowość znalazła swój wyraz także w „Koncepcji polityki zagranicznej Kazachstanu na lata 2020-2030", która została podpisana przez prezydenta Kasyma-Żomarta Tokajewa 6 marca 2020 roku. *Kazachstan realizuje wielowektorową, pragmatyczną i proaktywną politykę zagraniczną, wnosi istotny wkład w tworzenie i wdrażanie globalnej oraz regionalnej agendy w dziedzinie bezpieczeństwa, współpracy i rozwoju. Jednocześnie zwraca uwagę na wszechstronną i niezachwianą obronę interesów narodowych, konstruktywną realizację polityki zagranicznej i zagranicznych priorytetów gospodarczych* – czytamy w dokumencie.

Wdrażanie takiej koncepcji jest implikowane przez kilka czynników. Po pierwsze, czynnikiem takim jest położenie Kazachstanu na rozległym terytorium pomiędzy dwoma głównymi graczami azjatyckimi – Rosją i Chinami. Po drugie, jest to bogactwo zasobów energetycznych, które wymusza politykę dywersyfikacji w celu osiągnięcia jak największych korzyści materialnych. Po trzecie, mowa tu o nieuregulowanym statusie granic między państwami środkowoazjatyckimi, który prowadzi do konfliktów. Wielowektorowość jest więc narzędziem, które pozwala korygować braki i wykorzystywać zalety Kazachstanu.

Nur-Sułtan – ani Moskwa, ani Pekin

Rosja z wielu powodów jest bardzo ważnym partnerem dla lidera Azji Centralnej. Rosyjsko-kazachstańska współpraca polityczna ma rozbudowany charakter. Przykładem niech będzie Międzyrządowa Komisja ds. Współpracy, która rozwiązuje wspólne problemy. Jednocześnie należy zauważyć, że o ile relacje na poziomie państwowym czy eksperckim mają różny stopień intensywności (w zależności od sytuacji na arenie międzynarodowej), to nieocenione w dwustronnych relacjach są osobiste kontakty między głowami państw. Były prezydent Nursułtan Nazarabjew jest jednym z nielicznych zagranicznych polityków, z którymi liczy się Władimir Putin. Obecny prezydent Kasym-Żomart Tokajew, mimo że nie posiada tak dużego autorytetu jak jego poprzednik, bez wątpienia kontynuuje główne założenia polityki zagranicznej Nazarbajewa. Kazachstan i Rosja uczestniczą w wielu międzynarodowych organizacjach regionalnych, które również wzmacniają ich wzajemne relacje polityczne, jak Wspólnota Niepodległych Państw, Eurazjatycka Unia Gospodarcza, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym czy Szanghajska Organizacja Współpracy.

Rosja jest dla Kazachstanu ważnym partnerem handlowym. Sprzyja temu m.in. harmonizacja przepisów celnych w ramach EUG. Wolumen kazachstańsko-rosyjskiej wymiany handlowej w całkowitej strukturze Kazachstanu wynosi 20,5%. Federacja Rosyjska jest największym dostawcą towarów oraz największym rynkiem zbytu dla lidera Azji Centralnej. Jednym z ważniejszych aspektów dwustronnej współpracy jest wojskowość, która rozwija się w zakresie szkolenia kadr, zakupu broni i amunicji, technologii, systemu

obrony powietrznej czy wspólnych ćwiczeń.

Relacje Kazachstanu i Rosji nie są przy tym wolne od elementów rywalizacji, ale i nieporozumień oraz konfliktów. Rozbieżność interesów obserwujemy szczególnie w energetyce. Rosja chce utrzymania dominującej roli nad regionem w zakresie transportu surowców energetycznych na rynki europejskie i światowe, natomiast Kazachstan stara się, poprzez rozbudowę infrastruktury, ten stan rzeczy zmienić.

> W związku z ekspansją gospodarczą Chiny od kilku lat zaczęły odgrywać coraz ważniejszą rolę w regionie. Jednakże, w przeciwieństwie do Federacji Rosyjskiej, Pekinowi nie zależy na kulturowo-społecznej dominacji, lecz na interesach gospodarczych.

Kazachstan doskonale zdaje sobie sprawę, że zasoby surowców naturalnych, w szczególności ropy naftowej, są łakomym kąskiem dla ChRL, której zapotrzebowanie na dostawy surowców energetycznych nieustannie rośnie. Ponadto, strategiczne położenie powoduje, że rozwój chińskiej gospodarki w kierunku zachodnim jest niemożliwy bez stabilnych relacji z Nur-Sułtanem.

Władze Chin od pierwszych lat po rozpadzie ZSRR dostrzegały wagę ułożenia dwustronnych relacji. Rząd chiński jako jeden z pierwszych uznał niepodległość Kazachstanu, a stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów zostały zawiązane już na samym początku 1992 roku. W lipcu 2005 roku państwa ogłosiły strategiczne partnerstwo, które w kolejnych latach było rozwijane, aż przybrało formę wiecznego i wszechstronnego partnerstwa strategicznego, ogłoszonego we wrześniu 2019 roku podczas wizyty prezydenta Tokajewa w Pekinie.

Nieprzypadkowo w 2013 roku prezydent Chin wybrał Astanę jako miejsce ogłoszenia inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku. Dał w ten sposób do zrozumienia, że Kazachstan będzie kluczowym partnerem Państwa Środka podczas budowy infrastruktury telekomunikacyjnej, transportowej i energetycznej, łączącej wybrzeże Pacyfiku z Europą Zachodnią. Kazachstan dostrzega w chińskich inwestycjach szansę na rozwój różnych sektorów gospodarki, a tym samym uniezależnienia się od eksportu surowców energetycznych.

Wyrazem wielowektorowej polityki Kazachstanu są także relacje z państwami Azji Centralnej. Przez większą część okresu niepodległości stosunki między krajami regionu charakteryzowały się niskim poziomem współpracy i regularnymi sporami handlowymi, granicznymi oraz energetycznymi (np. konflikt o zasoby wód rzecznych). Polityczny krajobraz Azji Centralnej zmienił się w 2016 roku, po śmierci prezydenta Uzbekistanu Islama Karimowa. Nowy przywódca Szawkat Mirzijojew ogłosił odwilż z sąsiadami i zakończył politykę izolacji. Poprawił się dialog między państwami regionu, co może stopniowo doprowadzić do uzyskania korzyści płynących ze zwiększonego handlu i współpracy w kluczowych obszarach. Wspólna aktywność może umożliwić państwom wypracowanie rozwiązań sporów regionalnych, na polach takich jak energetyka, bezpieczeństwo, handel narkotykami czy wspólne stanowiska w sprawie polityki mocarstw, zwłaszcza Chin i Rosji.

W marcu 2018 r. odbył się pierwszy szczyt głów państw Azji Centralnej (Turkmenistan reprezentował przewodniczący parlamentu), podczas którego ogłoszono zamiar corocznych spotkań i powołania pięciostronnej komisji roboczej na szczeblu wicepremierów w celu wspierania handlu regionalnego i porozu-

mień w kwestiach energetycznych. W wyniku splotu czynników Kazachstan zaczął wyraźniej identyfikować się jako integralna część Azji Centralnej, a nie tylko pośrednik między tymi krajami a Rosją. Rezultatem jest widoczne rosnące dążenie do współpracy w całym regionie.

Lekcja dla Polski

System międzynarodowy, jaki ukształtował się po rozpadzie ZSRR odchodzi do lamusa. Od kilku lat wyraźnie możemy zaobserwować globalne przewartościowania, a rywalizacja amerykańsko-chińska o prymat światowy jest tylko wierzchołkiem góry lodowej zachodzących zmian. Nasilenie się konfliktów w różnych częściach świata, spadek zaufania do instytucji międzynarodowych lub ścieranie się globalizmu z lokalizmem – to tylko kilka przykładów. Wraz z rozwojem technologii komunikacyjnych i informacyjnych, na sytuację międzynarodową zaczyna wpływać coraz więcej dotychczas nieznanych czynników oraz zjawisk, jak choćby pojawienie się na międzynarodowej scenie niepaństwowych graczy czy wojen hybrydowych. Odnalezienie miejsca i roli w otaczającej rzeczywistości międzynarodowej, zidentyfikowanie niebezpieczeństw oraz określenie środków i metod ich zwalczania staje się priorytetem dla każdego państwa chcącego liczyć się w geopolitycznych rozgrywkach.

Przykładem kraju, który próbuje realizować takie działania, jest Kazachstan ze swoją wielowektorową, pragmatyczną polityką zagraniczną. Ze swojego położenia pomiędzy mocarstwami o dużych ambicjach stara się uczynić z tego zaletę, a nie wadę. Kazachstan, podejmując współpracę z Rosją, Chinami czy państwami regionu, dąży do kreowania otaczającej rzeczywistości, równoważy wpływy oraz lawiruje między ośrodkami sił, zręcznie wykorzystuje zasoby surowcowe, co przyczynia się do rozwoju państwa i społeczeństwa.

Nie można w tym kontekście nie odnieść analogii do naszego kraju, również położonego w miejscu strategicznym dla europejskiej i światowej polityki. Na obszarze, który od wieków był, jest i będzie przedmiotem walki mocarstw. Tym, co różni polskich polityków od decydentów z Kazachstanu jest fakt upatrywania w położeniu geograficznym własnego państwa wyłącznie zagrożeń, a nie potencjalnych zalet. Przekonanie – skądinąd błędne – o katastrofalnym położeniu Polski na mapach świata spowodowało, że od początku lat 90. XX wieku Warszawa wciąż szuka protektora na arenie międzynarodowej. Niesamodzielne myślenie o swojej geopolitycznej roli nabrało nowej siły za rządów PiS, co przejawia się w podporządkowaniu całości polityki zagranicznej interesom USA. Z puntu widzenia polskiej racji stanu upatrywanie wroga w Chinach czy takie działania jak organizowanie antyirańskiej konferencji w Warszawie jawią się jako skandal – nieprzynoszący żadnych korzyści, a jedynie powodujący antagonizowanie relacji z potężnymi ośrodkami sił, z którymi współpraca na wielu płaszczyznach mogłaby przynieść korzyści.

> W czasach dynamicznych zmian potrzebne jest myślenie i działanie strategiczne, długoterminowe. Przecież wystarczy rzut oka na mapę, by dostrzec jak wielki potencjał drzemie w naszym położeniu geograficznym. Jak silnym podmiotem na arenie międzynarodowej Polska mogłaby się stać, gdyby nasi decydenci chcieli to dostrzec i wykorzystać.

Kraj o takim położeniu nie może nieustannie szukać patrona i dostosowywać swoją politykę do obcych interesów. Północ, południe, wschód, zachód – aktywność państwa musi być uruchomiona na wszystkich

kierunkach tak, by mogło ono rozwinąć skrzydła, by mogło lawirować między różnymi ośrodkami sił w celu uzyskania jak największych korzyści dla siebie. Trzeba zerwać z zimnowojennym, dwublokowym myśleniem o świecie. Trzeba otworzyć oczy na nowe zagrożenia i rozpocząć pragmatyczną wielowektorową politykę zagraniczną.

fot.baigenews.kz

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/wielowektorowa-polityka-zagraniczna-czyli-czego-mozemy-nauczyc-sie-od-kazachstanu/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć